

# O starości dobrze czyli diamentowa starość

Przyzwyczałam się do siebie młodszej,  
ale przyzwyczajenie jest błędem.  
Wbrew zasadzie. Cennej.

Ktoś, kiedyś, gdzieś, w zupełnie innym miejscu,  
zapytał mnie, jak mogę żyć, gdy wokół tyle piękna,  
musiało mi spowszechnić.

Odpowiedziałam zgodnie z prawdą:  
"Nie przyzwyczajam się. To spora pomoc,  
zachwycam się codziennie."

Przyzwyczajenie się do siebie młodszej,  
to błąd na dobrym zwyczaju,  
korekta jest niezbędna.

Przecież mogłam umrzeć już dawno,  
i nie zaznawać siebie teraz,  
nowej z każdym momentem.

Nigdy nie odkrywałam świata  
z moją obecną wiedzą o świecie,  
a z wiedzą rośnie jakość.

I nigdy nowość nie była mi tak droga,  
dopiero teraz uczę się cenić jej wartość,  
jak najczystszy brylant.

Potrzeba czasu i ciśnienia, i mistrza szlifów,  
by się odłożył zysk od życia.  
Na diamentową starość.